

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja przy ulicy 3. Maja w domu p. Mzyka.
Godziny służbowe od 8-10 przed poł. i od 2-4 po poł.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedz. Hanszla Jan. Piekary, ul. Sobieskiego 19 — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Na powitanie Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Lisieckiego w W. Piekarach

dnia 30-go października 1926 r.

Witaj nam Pasterzu!

Witaj nam Pasterzu na śląskiej ziemi, użyźnionej mozołem walki o wolność i swobodę ducha narodowego, zbroczonej i dymiącej jeszcze krwią bohaterskiego wysiłku obrońców prastarej dziedziny piastowskiej, danej nam od Boga a uświęconej prawem własności słowiańskich przodków naszych z nad Ślęzy.

Witaj nam Pasterzu na ziemi ciężkiego trudu i znoju o kęs chleba powszedniego, który niedawno jeszcze podawał nam ciemiec z domieszką brudu germanizacji i nienawiści plemiennej.

Witaj nam Pasterzu na ziemi, kędy święte przechodziły stopy pierwszego biskupa Polaków*), idącego z sztandarem Chrystusa i słowem Jego nawracać słowiańskich pobratymców, nie ogniem i mieczem, ale prawdziwą miłością Chrystusową, gdzie przechodziły hufce króla Jana, łopocące skrzydły husarskimi a dążące na śmiertelną rozprawę z zagrażającą chrześcijaństwu Europy dziczą mużułmańską, łamiąc na zawsze wszechwładną jej potęgę w potrzebie wiedeńskiej, gdzie królowie polscy kornie dumne chylili czoła w modlitwie wyznania Wiary świętej.

Witaj, ach witaj nam Pasterzu nie nasłany przez Fryderyków i Wilhelmów, nie błogosławiący nas obcem, twardem jak stal słowem, ale świętą mową polską.

Nie miej obawy, Włodarzu duchowy śląskiej ziemi! My nie będziemy witać Cię jak Diepenbroków i Koppów, którzy do owiec swoich językiem wilków przemawiali. My z otwartych śląskich serc składamy Tobie dar, abyś stał się ich gospodarzem i był nim na wieki, aż poprowadzisz nas na dolinę Józafata.

Gdy wjeżdżał będziesz w granice parafji Piekarskiej, ponad Tobą — znanem szlakiem — towarzyszyć Ci będą w żelazo zakute hufce pancerne z pod Wiednia, zaś po bokach rycerstwa niby przewodnicy kroczyć będą poważnie, stosownie do uroczystości chwili, pierwsi synowie ziemi śląskiej, bojownicy za jej wolność słowa, myśli i czynu Juljusz Ligoń, ks. Bonczyk, ks. Damrot, Józef Lompa, Karol Miarka i inni. Potem staniesz przed rozwartymi wierzejami kościoła parafjalnego... Gdy wtedy zaszumią nagie już konary pobliskich drzew, o wtedy Pasterzu nasz wierz, że to duchy Franciszka Gracka i Wawrzyńca Hajdy szeptać Ci będą: witamy, witamy, serdecznie witamy!

*) Według dzieła ks. Dr. Knosały z Radzionkowa p. t. „Parafia Radzionkowska” przechodził podobno św. Wojciech z swoim bratem Radzyminem przez nasze okolice, zakładając w Radzionkowie pierwszy kościół, stąd Radzionków od Radzymina.



Radość dzisiaj znów wielka na śląskiej ziemi
Z przybycia Biskupa do Boga Rodzicy,
Matki Boskiej Piekarskiej słynącej cudami,
Która się ciągle wstawia i modli za nami.

Przed obrazem Piekarskim króle się modlili
I wodzowie, co wrogów Polski mężnie bili.
I gdzie Biskupów mitry, paliusze*) —
Oddawały — Cześć — Paniencie — naszej!

Tyś do nas też przyjsz racył, zacny dostojniku
Który ludowi Twemu niesiesz łaski bez liku.
Witaj nam więc Biskupie u naszego, progu,
I poleć nasz Szarlej w modłach Panu Bogu!

Zacny Arcypasterzu, na Twe powitanie
Dzisiaj wierni zbrali się parafjanie;
Z Twego do nas przybycia lud wszystek się cieszy
I hołd powinny — Tobie — każdy złożyć spieszy.

Powitać Cię, Biskupie, jakież to dzień wzniosły,
Bo serca nasze już z sercem Twem zrosły.
Nigdy więc nie zapomni gmina nasza cała,
Jak wielkie i radosne dzisiaj święto miała.

Żyj długo, nasz Biskupie, pracuj choć wśród trudu,
Otoczony miłością wiernego Ci ludu,
A Pan Bóg za Twą pracę wynagrodzi Ciebie
Sowicie już na ziemi, a po śmierci w niebie!

Szarlej, dnia 30. października 1926 r.

ZA ZARZĄD GMINY ZA RADĘ GMINNĄ

Góra
Naczelnik gminy.

*) Łaska biskupia.

Na Powitanie!

Straciła zieloność swą, trawka na łące,
Nie wznieci jej słońko złociste,
Z niw naszych i zioła i kwiaty pachnące
Już znikły, — bo nic tu wieczyste!

Umilkły już ptasząt świergoty i pienia
I smętkiem natura spowita, —
Więc cóż jest, co dusze nam tak rozpromienia,
Że radość na twarzach wyrzyta?

Dlaczego zadrgały w nas strumy miłości?
Dlaczego drga struna wesela?
— Bo Bóg niepojęty w swej dobroćliwości
Dziś wielkiej nam łaski udziela!

Przysłała tu Ciebie na Śląsk nasz kochany,
O Arcypasterzu nam drogi,
I dziś przestępujesz — gorąco witany —
Piekarskiej świątyni tej progi.

Tu niegdyś rycerstwo z Sobieskim na czele
Pokornie swe czoło schylało,
A potem na wojnę, — tak jak na wesele —
W obronie swej wiary jechało.

Tu błędnej swej wiary król August się wyrzekł —
I spowiedź tu świętą odprawił,
Wierności Ojczyźnie dochować — tu przyrzekł,
Tu razem z nim Boga lud stawiał.

Tu obraz Marji, Jezusa małego
Jest zdobny w korony złoczone,
Co były wprzód w Rzymie przez Ojca świętego
I „ręką i sercem“ święcone.

We wszystkich swych sprawach ks. Prymas nasz drogi
Matuchny tej rady zasięgał,
Lud śląski dręczony przez wiary swej wrogi
Tu wierność Marji przystęgał.

Więc niech ta Matuchna się mile uśmiecha
Gdy dzisiaj do stóp Jej się zbliżysz,
Niech z łaski Jej spłynie w Tve serce pociecha,
Gdy przed Jej się synem unizysz.

A gdy obowiązków zaciąży Ci brzemię,
Gdy ducha mgła smutku zamroczy,
O spiesz wtedy tu na piekarską tę ziemię,
Tu Matki masz serce i oczy.

Tu ludek pobożny na oścież otworzy
Ramiona Ci swoje i serce,
Z miłością dziecięcą pod stopy położy
Z swych uczuć i czynów kobierce.

*) Powyższy wiersz ułożyła p. Marja Gregoracka z Górnych Łazisk a wygłosi takowy u bram kościoła p. Agnieszka Pucherówna.

DIECEZJA ŚLĄSKA.

Cztery i pół wieku temu historyk nasz Jan Długosz, wyrażając radość z powodu złączenia z macierzą polską ziem pomorskich, wypowiedział zarazem gorące pragnienie, by i Śląsk — wówczas już od przeszło stu lat oderwany — powrócił na łono ojczyzny. Było to wtenczas całkiem realne o tyle, że nawet napływowa ludność miejska na Śląsku sympatyzowała z Polską, czego dowód dało mieszczaństwo wrocławskie, gdy w roku 1466 uroczyste obchodziło zawarcie II pokoju toruńskiego, którym to pokojem ziemie pomorskie, po 150-cioletnim oderwaniu, złączone zostały z Polską.

Pragnienie Długosza miało się spełnić dopiero za naszych czasów w związku z wskrzeszeniem Państwa Polskiego. Ale dziś po tylu wiekach trzeba było wziąć w rachubę germanizację zupełną wielkiej części Śląska i z tego powodu nastroje całkiem odmienne od tych, jakie wykazało przed 460-ciu laty mieszczaństwo wrocławskie. Olbrzymia część Śląska, zdobyta na Cesarstwie w połowie 18 wieku przez Fryderyka W., podana została już wtenczas celowo przeprowadzanej germanizacji i tak przesiąknięta duchem pruskim, iż właśnie ta prowincja jest jeszcze dziś ostoją tradycji pruskich. Za naszych czasów mogło chodzić tylko o to, by złączono z Polską tylko te części Śląska pruskiego i austriackiego, które mimo wiekowego naporu niemieckiej zachowały polski język i obyczaj. Stosunki ułożyły się tak, że i z tego niewątpliwie polskiego Śląska nie dostaliśmy wszystkiego, co się nam słusznie należało.

Traktat wersalski z 28. czerwca 1919 r. postanowił, iż na Górnym Śląsku odbyć się miał plebiscyt, któryby świadczył o woli ludności, czy chce należeć do Polski, czy też do Niemiec. Agitacja antypolska, posługująca się gwałtem i rozbojem, jaką rząd pruski rozpuścił na Górnym Śląsku, nic dobrego nie wróżyła, spowodowała ona, iż ludność zrozpaczona trzykrotnie podniosła powstanie celem wywalczenia niezależności z bronią w ręku. Plebiscyt, jaki się odbył w dniu 20. marca 1921, dał wynik taki, iż 40 % ludności oświadczyło się za Polską, a 59,6 proc. za Niemcami. Na jego podstawie przyznano Polsce 20. października 1921 r. powiaty: pszczyński, Królewska Huta, katowicki miejski i wiejski, prawie cały rybnicki, pas powiatu raciborskiego po prawym brzegu Odry, znaczną część powiatów: zabrzańskiego, gliwickiego i bytomskiego, ale bez miast Zabrze, Gliwice i Bytomia, razem 3.225 km. kwadr. z ludnością 980.000 dusz. Dopiero od 15. czerwca 1922 r. — po załatwieniu różnych formalności — przeszła na Polskę suwerenność na przyznanym jej obszarze G. Śląska.

Na Śląsku Cieszyńskim, do którego prócz Polski mieli pretensje także Czesi, przyszło do ugody między polskimi i czeskiemi organizacjami i w

dnia 5. listopada 1918 r. przyjęto linię demarkacyjną, która powiat frydecki zostawiła Czechom, a resztę Śląska Polsce. Lecz w końcu stycznia 1919 uderzyły nieprzewidziane wojska czechosłowackie na część polską i wielką jej część opanowały. Po krótkiej wojnie przyszło do ugody, zawartej w Paryżu 3. lutego 1919 r. przez reprezentację polską i czechosłowacką, w której wyznaczono nową tymczasową linię graniczną. Rokowania bezpośrednie między Polską a Czechosłowacją rozbiły się o nieustępliwość Czechów, tak iż ostatecznie — w najcięższych czasach, jakie przechodziliśmy, a mianowicie w lecie 1920 r. dnia 10. lipca w Spaa zgodziły się obydwie strony na przyjęcie decyzji, jaką powezną mocarstwa główne w sprawie stałej granicy. Ta decyzja została wydana przez radę ambasadorów 28. lipca 1920 roku w Paryżu. Polsce przyznano tylko mniejszą połowę terytorjum Śląska Cieszyńskiego, t. j. 1002 km. kwadr. z ludnością wynoszącą 142.000 dusz. Tylko powiat bielski i część powiatu cieszyńskiego wraz z większą częścią miasta Cieszyna, przez który przeprowadzono granicę, przypadły Polsce. Faktyczną władzę objęła Polska na tem terytorjum w dniu 30. sierpnia 1920 roku.

Biskup wrocławski, dr. Adolf Bertram, do którego diecezji należał tak Górny Śląsk jak i Śląsk Cieszyński, ustanowił na Górnym Śląsku w roku 1920 osobną delegaturę biskupią z wikariuszem generalnym na czele. Otrzymał nominację na to stanowisko zasłużony prałat ks. Kapica, a na Śląsku Cieszyńskim był nim ks. prałat Kolek. Lecz delegatura górnośląska, zależna od Wrocławia, nie znalazła uznania u ludności. Do Rzymu słało petycje, w których proszono o wyłączenie Górnego Śląska z diecezji wrocławskiej. Popierał je i rząd polski, odkąd od 15. czerwca 1922 Górny Śląsk należał do Polski. Stolica Apostolska zajęła przychylnie stanowisko, przekształcając Górny Śląsk na Administraturę Apostolską, a ważne stanowisko administratora powierzyła dotychczasowemu prowincjałowi Zgromadzenia XX. Salezjanów w Wiedniu, ks. dr. Augustynowi Hlondowi, synowi ludu śląskiego, który nowy urząd objął w dniu 27. grudnia 1922 roku.

Był to tylko wstępny krok do utworzenia samodzielnej diecezji śląskiej i nominacji administratora apostolskiego na biskupa śląskiego w dniu 14. grudnia 1925 r. Nowa diecezja śląska należy pod względem obszaru do najmniejszych w Polsce obok diecezji częstochowskiej i łódzkiej, lecz pod względem ilości dusz liczy się do większych, bo na jej terytorjum mieszka gęsto posiana ludność przemysłowa.

Pod względem kościelnym rozpada się na 18 dekanatów, z których 14 są na Górnym Śląsku, a 4 na Śląsku Cieszyńskim. Stolica biskupia jest w

Katowicach. Mimo zwyczaju nazywania biskupstw od stolic biskupich, należy wątpić, czy kiedykolwiek przyjmie się i będzie popularną nazwą biskupstwa „katowickiego“. Pozostanie ono dla nas zawsze „śląskim“, bo nazwa ta wrosła w serce każdego Polaka ze względu na to, że po 600-letniej rozłące część dawnej ziemi śląskiej złączyła się z macierzą polską, że to złączenie nastąpiło dzięki tyle krwi śląskiej i wogóle polskiej przelanej w obronie polskości tej ziemi śląskiej.

Część dzisiejszej diecezji śląskiej niezawsze należała do diecezji wrocławskiej. Terytorja wołoża Bytomia i Pszczyzny należały do diecezji krakowskiej. Dopiero w roku 1811 powierzono ich administrację tymczasowo, a bullą „de salute animarum“ z r. 1821 definitywnie biskupowi wrocławskiemu. Stąd zgodnie z tą reminiscencją historyczną w konkordacie z roku 1925 włączono diecezję śląską do prowincji kościelnej krakowskiej, dając metropolicie krakowskiemu prawa zwierzchnicze.

X. H. L.

Konsekracja Ks. Biskupa Lisieckiego.

W niedzielę dnia 24-go b. m. odbyła się w katedrze gnieźnieńskiej uroczystość konsekracji ks. biskupa Lisieckiego, który w najbliższym czasie obejmie rząd w diecezji śląskiej. Aktu konsekracji dokonał dawniejszy biskup śląski ks. prymas Hlond, przy udziale ks. biskupa Laubitza sufragana gnieźnieńskiego i biskupa Okoniewskiego, biskupa diecezji chełmińskiej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele kapituł metropolitalnych: gnieźnieńskiej ks. prałat Krzeszkiewicz i ks. prałat Kopernik, poznańskiej ks. infulat Adamski oraz liczni członkowie kapituły śląskiej w osobach wikariusza generalnego ks. dr. Bromboszcza, propozyta kapituły ks. Kapicy, ks. prałata Skowrońskiego, ks. kanonika Brandysa i proboszcza parafii katedralnej ks. Mateji. Ponadto przybyli liczni przedstawiciele, wielu konfratrów, znajomych i przyjaciół ks. biskupa, oraz kolegów świeckich, obywatelstwa miejscowego m. in. starosta Łyskowski, prezydent miasta Gniezna Barciszewski, prezes Kasprowicz i inni.

Ogólną uwagę zwracała delegacja włościanstwa śląskiego i górników w malowniczych strojach ludowych i ubiorach górniczych z pióropuszcami. M. in. przybyli przedstawiciele organizacji górniczych z kopalni Maksa, Wincenty Słota i Roch Łazik z Michałkowic pod Katowicami, oraz wiceprezes Śląskiego Związku Rolników, zasłużony działacz Wilhelm Gajdzik z Załęża.

Apel do Szan. obywatelstwa w Szarleju.

W poniedziałek, dnia 25-go października 1926 roku wieczorem o godz. 7-mej odbyło się w lokalu p. Blidy zebranie Komisji Porządkowej dla przyjęcia Najprzew. Ks. Biskupa pod przewodnictwem Naczelnika gminy p. Góry.

W toku zebrania uchwalono, że towarzystwa wojskowe poustawiają się przy przyjęciu Ks. Biskupa po lewej stronie od bramy w kierunku Grabowskiego, zaś towarzystwa Polek po prawej stronie. Wszystkie inne towarzystwa z ich sztandarami ustawiają się za wyżej podanymi towarzystwami po lewej i prawej stronie. Uczniowie gimnazjum i szkół powszechnych ustawiają się z lampionami na szosie przy dworcu Szarlej-Piekary, tworząc szpaler aż do p. Grabowskiego. Górnicy stawiają się na przyjęciu z lampami, później biorą udział w pochodzie także z lampami.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości uprasza się, by wszystkie bez wyjątku towarzystwa przybyły punktualnie o godzinie 5-tej po południu z ich sztandarami koło bramy na ulicę Piekarską i by podporządkowały się bezwzględnie Komisji Porządkowej.

Również uprasza Komisja porządkowa wszystkich właścicieli domów przy ulicy Piekarskiej począwszy od p. Grabowskiego aż do p. Ogórkowej, aby się postarali o oświetlenie okien, udekorowania domów i wywieszenia sztandarów kościelnych lub narodowych.

Niechaj każdy obywatel przyczyni się chętnie do tego, żeby przyjęcie naszego kochanego duszpasterza — w Szarleju wypadło imponująco.

Szarlej, dnia 26. października 1926 r.

KOMISJA PORZĄDKOWA:

(—) Góra (—) Blida (—) Depcik
Naczelnik gminy. Insp. Straży Poż. Prez. Okr. Zw. Powst.

(—) Kalyta (—) Rotter
Prezes Tow. „Sokół“ Prezes Zw. Hallerczyków.

Baczność Górnicy!

Komitet Przyjęcia J. E. Ks. biskupa Lisieckiego prosi Was, ażebyście się stawili jaknajliczniej w mundurach i z lampami (karbidkami) do pochodu w sobotę dnia 30. października b. r. o godz. 7½ wieczorem w Piekarach Wielkich pod Lipami. Kto niema munduru, niech przyjdzie przynajmniej z karbidką.

Prośba ta odnosi się do wszystkich górników bez wyjątku i bez względu na miejsce zamieszkania.

Zaś górników z Szarleja i W. Piekar uprasza się jeszcze o stawienie się do szpaleru na godzinę 5.20 wieczorem, na miejsce powitania J. E. Ks. biskupa a mianowicie w Szarleju obok Krzyża, a w W. Piekarach przed kościołem.

Mamy nadzieję, że ani jednego z Was nie braknie.

Piekary-Wielkie, dnia 25. października 1926 r.

Z A K O M I T E T :

(—) Ks. prałat W. Pucher.

Najśw. Panienko Piekarska.

Duszę Ci moją ściele pod stopy,
Najświętsza Panno,
O bądź Ty dla mnie, w życia pomroce,
Gwiazdą zaranną.
Prowadź mnie, prowadź w duchu wyżyny,
w podniebne szlaki,
Tam, kędy złote płyną obłoki,
szybują ptaki,
Tam, kędy gwiazdy lśnią się srebrzyste,
w noc letnią jasną,
Tam, kędy słońca żarne promienie,
nigdy nie gasną.
Duszę Ci moją ściele pod stopy,
Najświętsza Panno,
O, bądź Ty dla mnie, w życia pomroce,
Gwiazdą zaranną.
Serce Ci moje oddaję całe,
Niebios Królowo,
Panuj w nim, panuj, przez życie całe,
co dnia, na nowo.
Rozświecaj łaski Twojej promieniem,
daj moc wytrwania,
Ześlij myśl czystą, ducha pogodę,
żar miłowania.
A kiedy przyjdzie chwila ostatnia,
bądź mi pomocą,
I broń mnie, Matko, broń mnie litosna,
przed wieczną nocą.
Serce Ci moje oddaję całe
Niebios Królowo,
Panuj w nim, panuj, przez życie całe,
co dnia, na nowo.

PROGRAM PRZYJĘCIA

J. E. Najprzewielebniejszego Biskupa Dr. Ark. Lisieckiego w Piekarach Wielkich.

W sobotę dnia 30-go b. m. o godz. 17,20 przyjazd J. E. Ks. biskupa wraz z Ks. biskupem Okoniewskim, p. Wojewodą wzgl. jego zastępcą, oraz innymi dostojnikami kościelnymi i świeckimi na dworzec Szarlej - Piekary. Tam powitanie przez starostę powiatu świętochłowickiego p. Dr. Potykę.

Następnie odjazd powozami wzgl. samochodami w otoczeniu konnej banderji okolicznych gospodarzy w strojach wiejskich, w stronę Szarleja.

W Szarleju tworzą szpaler od pierwszych zabudowań, aż do ulicy Radzionkowskiej dzieci szkolne, a następnie aż pod sam kościół towarzystwa i związki z zastandami, oraz górnicy z lampkami górniczymi.

W Szarleju przy bramie obok krzyża oczekują zarząd i rada gminna i tam powita Naczelnik gminy p. Góra ks. biskupa w imieniu Szarleja. Następnie odjazd w stronę W. Piekar.

W Piekarach Wielkich tworzą szpaler począwszy od krzyża aż pod stary cmentarz dzieci szkolne, a następnie aż pod sam kościół towarzystwa i związki narodowe i religijne, górnicy z lampkami, kongregacje, bractwa kościelne itd.

Przed kościołem u bramy triumfalnej powita ks. biskupa w imieniu Piekar Naczelnik gminy p. Pudlik w otoczeniu zarządu i rady gminnej. Po wygłoszeniu wierszów powitalnych przez panienki z kongregacji udaje się J. E. Ks. biskup wraz z innymi dostojnikami do kościoła, gdzie u bramy kościelnej nastąpi powitanie przez ks. prałata i proboszcza Pucher'a i gdzie wygłoszony zostanie wiersz powitalny przez dziewczynkę. (Wiersz podajemy na wstępie).

W czasie przejazdu przez Szarlej i W. Piekary niech będą wszystkie okna oświetlone i niech właściciele domów wywieszą chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. Chorągwie niech wiszą jeszcze i przez całą niedzielę.

Po wejściu do kościoła odśpiewa „Chór kościelny“ „Ecce sacerdos magnus“, a po wygłoszeniu kazania powitalnego przez ks. wikariusza i prałata Dr. Bromboszcza i krótkim nabożeństwie nastąpi w obecności zebranej tam już kapituły diecezji śląskiej podpisanie aktu objęcia naszej diecezji przez J. E. Ks. biskupa Dr. Lisieckiego.

Potem udają się wysocy dostojnicy wraz z gośćmi na skromny posiłek na probostwo.

O godz. 8-mej wieczorem urządza ludność całej okolicy olbrzymi pochód z pochodniami, celem złożenia hołdu swojemu nowemu Arcypasterzowi. Porządek tego obchodu podajemy na innym miejscu.

Po pochodzie ustawiają się wszyscy uczestnicy na placu Marjackim, gdzie na zbudowanym podjum oczekiwać będzie J. E. Ks. biskup, wraz z innymi dostojnikami. Tam po odśpiewaniu pieśni powitalnej przez „Chór kościelny“ powita naszego nowego ks. biskupa w imieniu ludności górnośląskiej naczelnik gminy Radzionkowa p. Broncel a w imieniu niemieckich katolików p. burmistrz Michacz z Tam. Gór. Następnie po przemówieniu Najprzew. Ks. biskupa odśpiewa zebrana ludność wspólną pieśń i zakończy się cała uroczystość koncertem

orkiestry policyjnej z Katowic. Potem przygrzać jeszcze będą z obydwu oświetlonych wież kościoła nasze orkiestry kościelne.

W niedzielę dnia 31-go b. m. o godz. 8-mej rano wprowadzenie w uroczystej procesji J. E. Ks. biskupa z probostwa przez plac Marjacki do kościoła. Szpaler tworzą dziewczynki, panny i niewiasty w strojach ludowych, a za nimi towarzystwa i związki.

O godz. 9-tej rano uroczysta Msza św. Pontyfikała odprawiona przez nowego naszego ks. biskupa, podczas której wygłosi kazanie ks. prałat Skowroński, i przemówi do ludu dostojny ks. biskup celebrant.

Po nabożeństwie odprowadza się znowu w uroczystej procesji ks. biskupa na probostwo.

Po obiedzie o godz. 2-giej, odjazd do Katowic. Banderja konna z Piekar, Brzozowic i Kamienia odprowadza J. E. Ks. biskupa aż do Kamienia a stamtąd banderja konna z W. Dąbrówki, aż do granicy powiatów świętochłowickiego i katowickiego.

Podczas odjazdu z W. Piekar przez Szarlej i dalsze gminy niech cała ludność wyjdzie na ulicę, któreimi Najprzew. Ks. biskup będzie przejeżdżał.

ZA KOMITET:

W. Polak,

Naczelnik Urzędu Okręgowego.

*

PORZĄDEK POCCHODU.

O godz. 7^{1/2} wieczorem, zbiórka organizacji, związków, towarzystw z W. Piekar, Szarleja, Radzionkowa, Kozłowej Góry, Brzozowic, Kamienia, Brzezini, W. Dąbrówki itd. itd. na drodze od krzyża, aż pod Kociegórki (pod Lipami) w W. Piekarach.

O godz. 8-mej wymarsz w stronę kościoła w następującym porządku:

- 1) Orkiestra policyjna, przedstawiciele władz i urzędów, nauczycielstwo, policja, urzędy i straże celne, kolejarze.
- 2) Orkiestra Wiejska z W. Dąbrówki, gospodarze w strojach wiejskich, kółka rolnicze, Towarzystwa Polek, Posiedziciele domów i gruntów.
- 3) Orkiestra kościelna, Powstańcy, Sokoli, Hallerczycy, Sportowcy.
- 4) Orkiestra Stow. Młodzieży, Stow. Młodzieży, Harcerstwo, Straże pożarne.
- 5) Orkiestra kopalniana p. Gzel, górnicy w mundurach i z lampkami, Zjedn. Zawod. Polskie, Cechy.
- 6) Orkiestra kościelna kalwaryjska, Kółka śpiewackie, wszystkie inne związki i towarzystwa, kolumny sanitarne.

Pochód przechodzi ulicą Marjacką, aż pod oberżę Szymona Ludygi, stąd wraca, przechodzi przez podwórze plebanji, aż pod park św. Barbary, stąd na prawo w stronę Kalwarji, następnie ulicą Klasztorną, Marjacką obok kościoła aż na plac Marjacki.

Porządek tak podczas przyjazdu J. E. Ks. biskupa jak i podczas pochodu z pochodniami utrzy-

muje policja pod dowództwem komendanta powiatowego p. Nadkomisarza Tomanka, zaś w kościele utrzymuje porządek Straż pożarna wraz z służbą kościelną.

Do wyżej podanego porządku jako też do wszystkich zarządzeń utrzymujących porządek organów policyjnych należy się ściśle zastosować.

Podczas pochodu z pochodniami niech będą wszystkie okna oświetlone.

KATOLICY!

Zbliża się dzień wielkiego znaczenia dla całego Śląska, dzień ingresu drugiego biskupa śląskiego.

Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Lisiecki przychodzi do nas w dzień, gdy Kościół po raz pierwszy obchodzi święto Chrystusa - Króla, przychodzi jako zastępca i pełnomocnik Króla świata i Króla pokoju. Powitajmy więc nowego naszego biskupa jaknajszczerzej, najserdeczniej i jaknajgodniej. Już przy samym ingresie ma się nasz Arcypasterz przekonać, że jego posłannictwo we wszystkich sercach budzi radosny oddźwięk.

Witajmy Go z wiarą, nadzieją i miłością: Z wiarą, gdyż wiemy doskonale, że władztwo naszej diecezji znów ujmują ręce godne, mocne, świadome wielkiego posłannictwa, umysł jasny i wola wypróbowana.

Z nadzieją — że sprawy doniosłe Kościoła i Ojczyzny naszej pod Jego światłem kierownictwem rozwiną się pomyślnie ku zadowoleniu i uszczęśliwieniu nas wszystkich.

Z miłością — bo już dziś kochamy Go gorącym sercem za Jego życie dotychczasowe, pełne trudu i poświęcenia dla wspólnej naszej wielkiej sprawy.

Witając uroczysto Ks. Biskupa jako zastępcę Chrystusa - Króla i następcę Apostołów zamyślnie całe społeczeństwo śląskie swą niezłomną wierność do wiary praojców i do świętego Kościoła Bożego.

Niech zatem każdy z nas, śląscy katolicy, bierze udział w uroczystościach ingresu Ks. Biskupa Lisieckiego. Obchódźmy wszyscy bez różnicy stanu i narodowości owe święto biskupie z całą gorącością śląskiej duszy!

Dzień przyjęcia Ks. Biskupa zbliża się. W krótko zabrzmią dzwony, powiewać będą chorągwie, lud śląski przywita swego nowego Arcypasterza.

Wielkie to dzieło wymaga gruntownych przygotowań.

Dla tego utworzył się z ramienia Prześwietnej Kapituły Katedralnej komitet honorowy i wykonawczy.

Zwzaczamy się zatem do was, katolicy, z apelem i z prośbą do czynnego udziału w tych tak pełnych znaczenia uroczystościach.

Komitet honorowy:

Dr. Grażyński, wojewoda, Marszałek Wolny, Generał Dr. Zając, Dr. Górnik, prezydent miasta Katowic, ks. prałat Dr. Bromboszcz, wikariusz Kapituły, ks. prałat Kapica, prepozyt Kapituły.

JESIENNE REFLEKSJE.

Minęło lato. Minęły dni wywczasów, wesela i igraszek na tle wonnych łąk i cienistych gajów. Czy bezpowrotnie minęły? O, nie — wrócą one jeszcze, wrócą z nową wiosną, z nowym latem — wprawdzie jednak czekają nas smutne, szare, wichru szarpaniem bezlitosnym rozszechane dni jesieni, i ciężkie, mroźne dni długiej, białej zimy. Czyż czekają one tylko ludzi?

Patrzcie, oto przyroda cała przygotowuje się na nadejście macochy zimy. Liście drzew żółkną, czerwienią, schną i opadają z cichym szelestem na zrudziałe mchy i trawy ku ostatnim, cieplejszym słońcom promieniom prężą się cicho czarne drzew ramiona, zanim je słoty jesiennymi, żalnymi łzami opłyną i ostateczną żalobą otulą. Zwierz wszelki w borach zacisznych kryjówek szuka, legowiska przygotowuje, wiewiórki zapasy żywności gromadzą, mrówki drobne zdźbła słomy do gniazd ściągają — wszystko się krząta, spieszy, trudzi i zapobiega, wszak nadejść ma wkrótce długa, mroźna zima.

Tylko świerszcze polne, płocze i beztróskie, ludzą się ostatnimi blaskami jesieni i wierzyć zdaje się nie chcą, że lato już minęło, więc rozpraszają dalej swym rozgłoszeniem, pełnym wiary w życie świerkaniem, cichy smutek umierających traw i kwiatów polnych, jak za smutek dobrych, słonecznych dni minionego lata.

Płactwo na wyraju nuci ostatnie pożegnalne pieśni i odlatuje w obce, dalekie kraje, gdzie zima lżejsza

i słońca więcej. Klucze zórawi ciągną na tle ołowianego nieba, smutnymi chmury zasnutego, jakby z żalem. Tam znów stadko śpiewaków bożych, tęsknie na opuszczone gniazda oczy zwraca i leci w dal głuchą, siną dal. Tych zaś, którzy nigdy nas nie opuszczają, pozostając tu przez zimę z nami na dolę i niedolę, przejmując cicha twoga przed widmem śmierci głodowej, gdy ziemię biały całun śniegu pokryje, mróz zetnie — gdy liście z drzew opadną, gniazda ich wichrom powierzając, gdy łąki i pola opustoszeją, a ludzie w ciepłych, oświetlonych domach się schronią, zapominając o nich.

Czyżby naprawdę ludzie byli do tego stopnia bez serca, aby w tych ciężkich chwilach o miłych śpiewakach zapomnieć mogli? — O tych śpiewakach bożych, towarzyszących latem każdej pracy człowieka, umilających mu swym świegotem niejedną gorzką chwilę? Czyżby zapomnieć miała o nich młodzież, której dusza, snów i marzeń najcudniejsze rozsnawała tęcze, przy śpiewie ptasząt podczas wycieczek letnich? Czyż nie uczuwała ta młodzież żalu serdecznego, gdy pożegnać trzeba było na długie, długie miesiące owych towarzyszy przesłodkich dumań, promiennych pragnień i wzlotów szczytnych?

Przez pamięć zatem tych białych niewinnych zarania życia chwil — przez pamięć tych chwil jedynych, męką znoju i trudu nieskalanych, dumnych i rozkosznych — niechaj nie zapomina młodzież o opuszczonych w zimie mrących z głodu towarzyszach

tych jasných dni — ptaszkach i niech choć odrobinę okrucich chleba rzuci często za okno tej skrzydlatej, śpiewaczej rzeszy. Niech spełniać pośpiesza to, co w jej mocy i poniekąd powinno się leży, niech żywi chętnie i opieką swą otoczy szare zastępy tych najwinniejszych ptaków, które śmierć z głodu i zima przenoszą nad porzucenie gniazd rodzinnych i swojej ziemi. A za te okruszyny chleba, lub ziaren garstkę, podana im w zimie wiedźcie, że wam odptacą dziękczynię pieśnią świętą, pieśnią nowej wiosny, nowego życia, nadziei i odrodzenia.

Czas pomyśleć nad tem już teraz, czas, bo oto „leca liście z drzewa, co wyrosły wolne, na mogile śpiewa, jakieś ptaszę polne“, a śpiewa tak smutnie i prosząco, że żal i współczucie duszę i serce przenika.

W mroźny zimowy dzień, w pewnym dużym mieście, ujrzałem na głównej ulicy, biednie odzianego i twardą pracą zniszczonego człowieka, który zakupiwszy bułek parę łamał je i rozrzucił ptakom. Te, niby gęstą chmurą bez trwogi go otaczały, zbierały śpiesznie jadlo, w końcu przez długą chwilę leciały jeszcze za cicho oddalającym się biednie odzianym człowiekiem. Co za szlachetność z jego strony! W Anglii i krajach skandynawskich są nawet stowarzyszenia opieki nad ptakami, a u nas — nastawia się często sidła aby je pochwytać na żer. Czyż bez serca jesteśmy? Opiekujcie się wszyscy w zimie ptakami!

(f)

ROZKAZ

dla wszystkich grup południowej części powiatu Świętochłowickiego.

Na powitanie Najprzew. Ks. Biskupa Dr. Liściekiego staną wszystkie grupy ze sztandarami w niedzielę dnia 31-go października b. r. o godz. 8-miej rano, koło krzyża w Szarleju. O pół do dziewiątej będzie baon zdjęty na film, także i powitanie Najprzew. Ks. Biskupa o godz. 3/4 9-tą, o godz. 9-tej Msza święta.

D-ca baonu
Moj.Depcik
prezes okręgowy.**KRONIKA.****Kasa oszczędności i pożyczek w Szarleju.**

Jak w życiu rodziny, tak w życiu całych narodów i państw poczucie pracy i oszczędności dają właściwe podstawy niezależnego bytu i rozwoju w każdej dziedzinie życia społecznego.

Wychodząc z założenia, że nie Państwo dać winno podstawy racjonalnej egzystencji jego obywatelom, lecz odwrotnie światli obywatele w poczuciu swych obowiązków stworzyć mogą Państwo silne i niezależne, zabiegi w kierunku oszczędności jako podstawy niezależności ekonomicznej wśród najszerzych warstw społeczeństwa jest naszym obowiązkiem pierwszorzędnej wagi.

Pieniądz rodzi pieniądz, lecz rodzi go dopiero wówczas, gdy jego posiadacz chociażby w najszcuplejszych swych rozmiarach umie odpowiednio nim pokierować. Jest rzeczą ogólnie znaną, że nawet najdrobniejsza oszczędność ulokowana rozumnie budzi w nas niczem nie pohamowaną chęć jej powiększenia, jej zaś posiadaczom ułatwi nie tylko drogę do dobrobytu, lecz co ważniejsze, zabezpieczy ich na wypadek nieprzewidzianych wydatków, na które szczególnie rodziny robotnicze i urzędnicze, żyjące z ustalonych zarobków dziennych czy miesięcznych są niestety dość często narażone.

Instytucjami ułatwiającymi korzystną lokatę nawet najdrobniejszych oszczędności, są Kasy Oszczędności i Pożyczek oparte o nieograniczoną porękę członków.

Instytucja taka istniała w naszej miejscowości cały szereg lat przed wojną. Prowadzona przez osoby godne zaufania, służyła nie tylko kierunkowi oszczędnościowemu, lecz także wspomagała pożyczkami ruch gospodarczy i budowlany w Szarleju.

Wojna i spowodowana nią dewaluacja (spadek pieniądza) stała się powodem zastoju tej tak ważnej instytucji.

Odczuwając konieczność jej ponownego uruchomienia, grono obywateli łącznie z byłymi członkami Kasy Oszczędności i Pożyczek w Szarleju, zebrane na posiedzeniu w dniu 24. b. m. postanowiło instytucję tę powołać na nowych podstawach do życia. Chcąc podać przebieg obrad do szerszej wiadomości, pozwalamy sobie przedstawić na łamach „Brynicy“ w krótkości treść protokołu ze wspomnianego posiedzenia.

Walne zebranie zagał dawny członek zarządu,

witając zebranych słowami „Szczęść Boże!“ poczem udzielił głosu Delegatowi Zarządu Głównego w Katowicach, który w krótkości przedstawił potrzebę stworzenia na nowo Kasy Oszczędności i Pożyczek w Szarleju, wyjaśniając ważniejsze punkta statutu w miarę zapytań.

Kwestje stosunku nowopowstałej Kasy, do dawnej podobnej instytucji uregulowano następującym wnioskiem P. Przybyłki:

„Członkowie zebrani na Walnem Zebraniu zakładają w dniu dzisiejszym Kasę Oszczędności i Pożyczek w Szarleju. Nowowyzbrany Zarząd Kasy podejmuje się dobrowolnie likwidacji czynności dawnej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Szarleju“.

Po wpisaniu się całego szeregu członków przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: P. Pieczka, kupiec jako prezes; P. Zbozień, kierow. szkoły, zastępca prezesa i sekretarz; P. Mzyk, skarbnik i pp. Blida i Andrecki, jako ławnicy.

Skład Rady Nadzorczej przedstawia się następująco: p. Głębica, prezes; p. Stroka, p. Jarosz, p. Jokieli i p. Francok jako ławnicy.

Po załatwieniu formalności określonych statutem posiedzenie zamknięto.

Podając niniejsze sprawozdanie do wiadomości jak najszerzszym warstw ludności Szarleja, pozwalamy sobie przypuszczać, iż dążność nasza mająca li tylko dobro szerokiego ogółu na celu, znajdzie szerokie zrozumienie i zaufanie, co dla dobra i rozwoju nowopowstałej do życia instytucji jest nieodzowną koniecznością.

W następnym numerze „Głosu z nad Brynicy“ podamy w skróceniu warunki lokaty oszczędności i zaciągania pożyczek. — Dla dobra własnego zechcą członkowie dawnej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Szarleju wpisać się na członków Kasy nowopowstałej.

Zarząd.

Szarlej. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Na kopalni „Biały Szarlej“ pod Bytomiem (nowa kopalnia na Śląsku Opolskim, tuż przy samej granicy Polski) został okaleczony robotnik Jan Gołębek z Szarleja.

Szarlej. (Zawieja śnieżna). Z soboty wieczora na niedzielę zaczął padać gęsty śnieg i nakrył padając przez noc cały Śląsk grubą powłoką śnieżną. Wiatry śnieżne dęły od północnego zachodu, a syąpię wielkimi płatami przez całą niedzielę spowodowały znaczne opóźnienia pociągów i zatory tramwajów. Większe śniegi spadły w całej Małopolsce (byłej Galicji). Pociąg pospieszny, idący z Bukaresztu, stolicy Rumunii, na Bukowinę i Galicję (Lwów-Kraków-Mysłowice-Katowice-Bytom-Berlin) nadszedł do Katowic z 70-cio minutowym opóźnieniem. Taki sam los dotknął tramwaje na całym Górnym Śląsku. Na linii Bytom-Piekary zerwał się w pewnym miejscu przewód elektrycznej kolejki i cały ruch ustał. Wiele kolejek utknęły w gołym polu a jadący byli zmuszeni na piechotę dalszą część drogi odbyć. — Większe będą szkody na zasiwach podziemnych. Również widać jeszcze po dworach i folwarkach całe łany niewykopanych kartofli, buraków i marchwi.

Szarlej. W ostatnich dniach odbyło się zebranie cechu krawieckiego, na które poproszono tylko ludzi zaufanych. Na zebranie przybył również jakiś przedstawiciel z Bytomiem. Za to ludzi niepewnych jak i również przedstawiciela Izby Rękodzielniczej nie zapro-

szono. Wobec tego zapytujemy Zarządu tego cechu, czy tenże cech podlega Izbie Rękodzielniczej w Opolu albo w Katowicach?

Szarlej. Tow. śpiewu „Wanda“ w Szarleju urządza w niedzielę, dnia 31-go paźd. br. o godz. 6-tej wieczorem na sali p. Kubańskiego Wieczór Pieśni. Program: Część I. Pieśń powitalna, Koncert, 1) Marsz generała Dowbór Muśnickiego, (Feliks Nowowiejski); 2) Pieśń o orle (Feliks Nowowiejski); 3) Hymn Rzeczypospolitej Polskiej, (Feliks Nowowiejski); 4) Hymn Województwa Śląskiego (Feliks Nowowiejski); 5) Jeszcze nasza wiara słynie (Fr. Gregeracki); 6) Wiązanka (wykon. przez Tow. Śpiewu „Halka“ (E. Poniecki). — Część II. Wykład p. prof. Musiała na temat: Śpiew i Muzyka. Koncert: 1) Rozwiń twe skrzydła (Ks. A. Nodzyński); 2) Ostatnie życzenie (H. Starowiejski); 3) Sam jeden (Koschat); 4) Pasterz (O. Al. Żukowski); 5) Milda Królowa (Tow. śpiewu „Halka“) (Moniuszko); 6) Do chat (Żukowski). — Część III. Koncert: 1) Miłe dźwięki (W. Troszel); 2) Piosnka majowa (Ks. K. Klein). 3) Śniło się Marysi; 4) Kto ma szwara żonę, do pieśni (Tow. śpiewu „Halka“, W. Piekary) (Ks. K. Klein); 6) Polonez towarzyski (E. Poniecki). Po Wieczorze Pieśni odbędzie się Zabawa taneczna. Zaprasza się wszystkich lubowników śpiewu, oraz wszystkich Szan. Obywateli Szarleja i okolicy, którym leży dobro Towarzystwa naszego na sercu.

Zarząd.

Piekary Wielkie. (Wybory do rady gminnej). Do nadchodzących wyborów do rady gminnej zgłoszono 4 listy kandydatów, a mianowicie: a) Listę „Zjednoczonych polskich stronnictw chrześc. b) listę Bloku gospodarczo-chrześcijańskiego. c) listę Polskiej Partii socjalistycznej i d) listę niemiecką.

Dąbrówka Wielka. (Czcij ojca i matkę!) Dzisiejsza młodzież w licznych wypadkach bardzo często grzeszy wobec czwartego przykazania, jak to dowodzi następujący wypadek: Małoletni J. Poledniok stał posprzećcał się ze swym ojcem na tle wynagrodzenia za utrzymanie. Mianowicie w dzień wypłaty z 48 złotych zarobku dawał ojcu tylko 4 złote. Oczywiście nastąpiła ostra wymiana zdań i wymówki, przyczem synalek uderzył ojca lampą górniczą w głowę tak silnie, że nieszczęśliwy natychmiast zboczony krwią, runął na ziemię. Odstawiono go do lecznicy brackiej, gdzie stwierdzono złamanie czaszki. Stary ojciec jest beznadziejnie chory, zaś „czulego“ synalek odstawiono do więzienia. Niewątpliwie sądy wymierzą mu dotkliwą karę.

Kamień. (Korespondencja). Korespondencja w „Katoliku“ z dnia 15. 10. br: nie zgadza się z rzeczywistością. Utworzono tu na zasadach Polsk. Zjedn. Stron. Chrześc. listę wyborczą, składającą się z mężów doświadczonych z wszystkich stanów, aby zapobiedz rozdwójeniu. Za drugą listę agituje tu ogólnie znany warchoł, aby zakłócić społeczeństwo. O dobro gminy i Państwa ten pan wcale się nie troszczy, uprawia on tylko interesa osobiste. Zarzuty pod adresem p. Naczelnika gminy i zarządu gminnego też się nie zgadzają. Prawie teraźniejszemu naczelnikowi p. Sokołowi i zarządowi gminnemu zawdzięcza gmina nasza bardzo wiele, ze względu narodowego i gospodarczego. Jeżeli gmina nasza miała ciężkie chwile i trudności, to zawinił to na pierwszym miejscu ten sam awanturnik, który też zasiadał przez dłuższy czas w radzie gminnej, a chwilowo zaś zamierza zakłócić społeczeństwo.

Obywatele.

Nasze cmentarze.

Twierdzą niektórzy, że kulturę danego kraju poznać można i po cmentarzach. Jakież to miłe robi wrażenie, gdy się widzi wszędzie dobrze pielęgnowane groby, obsadzone krzakami, drzewkami lub kwiatami. Zdaje się, że kwiaty, wyrastające z mogił naszych najdroższych, koją ból serca, rozweselają myśli, wskazując przez swą symbolikę na inne przeznaczenie człowieka.

Przeciwnie, jakież to przynębiające uczucie owaładnie człowiekiem, gdy widzi zaniedbane, opuszczone mogiły, porośnięte trawą i zielskiem. A tych niestety — tak dużo!! Zdaje się, że obecne pokolenie w swej większości zatraciło poczucie piękna. Dla niejednego wystarczy raz na rok (co najwyżej) około Wszystkich Świętych coś nieco przypomnieć sobie o grobach swych najbliższych. Reszta roku — pożał się Boże.

Utrzymanie grobu nie jest rzeczą tak kosztowną i czas zajmującą; na kilka groszy wydatku na rośliny choćby skromne stać przecie każdego, a i w niedzielę, dla braku innego czasu, można oczyścić grób i podlać roślinki.

Jak pięknie wygląda mogiła, porośnięta bluszczem (Hedera helix), z pośród którego wyrasta biała lilja (Lilium candidum). Jaki głęboki symbol tkwi w róży płaczącej, posadzonej na grobie? Świerk srebrzysty (Picea pungens glauca). Żywotnik zachodni złoty (Thuja occidentalis lutea et Th occ. Wareana lutenscens). Świerk, płaczący (Picea excelsa invera pendula). Cyprys niebiesko-zielony płaczący (Chamaecyparis posifora plumosa) z drzew, zaś z krzaków odmiany róż.

Mahonia aquifolia o liściu zawsze zielonem, Deutzia i Rodendrony w zimotrwałych odmianach są bardzo odpowiednim materiałem do upiększenia grobów, tam gdzie okoliczności nie pozwalają rokrocznie zajmować się miejscem wiecznego spoczynku, a chce się mieć mogiły swych bliskich w porządku. Dobre są w tym celu i wierzby płaczące (Galix pendula) tylko, że podnóże wierzby wymaga specjalnego obsadzenia, bądź to bluszczem, bądź barwnikiem (Vinca major, Vinca minor.)

Ładnie wygląda mogiła, obsadzona ciemnoszafirowymi niezapominajkami (Myosotis alpestris indigo), lub bratkami w jednym kolorze tylko z odpowiednią obwódka innego koloru, np. ciemnoniebieski z żółtą obwódką (Lord Beaconfield i Aurea pura). Dobrze wygląda grób obsadzony okazałymi tulipanami (Duc van Tholl biały, żółty, różowy i czerwony, La Candeur, La Reine, Prince de Antriche, Tournesol, tulipany Darwina, np. Picotee), lub wdzięcznymi hiacintami albo heraldami wiosny: krokusami (szafranami), pierwiosnki (Primula veris, Primula acaulis), stokrotki Bellis perennis fl. pl.), irysy, piwonie, płomyki (Plox decussata) i inne byliny, co rok to piękniej wracające, nadają się także bardzo do upiększenia grobów. Stokrotki poleca się częściej przesadzać, przynajmniej raz na dwa lata.

Z kwiatów letowych polecić można ukośnice (Begonia semperflorens, B. gracilis) w odmianach różnokolorowych może z obwódką z stroiczką (Lobelia erinus). Dobre są ukośnice bulwiaste (Begonia hybrida gigantea z obwódką z Pyrethrum partenifolium aureum). Również nadają się na powyższy cel pelargonie Scartel Meteor, także i fuksje. Niewielkiego nakładu piętęnego wymagają astry (odmiany niskie) gwoździki chińskie, lewkonje i t. p. kwiaty letowe.

Do sadzenia bylin nadają się najlepiej miesiące: sierpień (koniec) i wrzesień (początek); do zimy przystają dobrze, a zakorzenione, przetrzymują zimę doskonale. Mogiły trawnikiem z boku pokryte potrzebują nadzoru i pielęgnacji, trzeba ciągle trawę kosić, by nie psuła dobrego wrażenia. Nie każdy ma czas i sposobność. Lepiej jest więc obsadzać boki mogił roślinami trwałymi jak: barwinek, Sedum, Saxifraga, bluszcz albo Phlox salecea. Ostatnio wymieniony, kwitnąc, przedstawia malowniczy widok.

Kto nie szczędzi kosztów, może posadzić na grobach hortenzje, roślinę długo kwitnącą, z dumkami białymi, różowymi lub niebieskimi kulistymi kwiatami. Na mogiły dziecięce należy brać li tylko niskie rośliny. Róże zwłaszcza drobno kwiatowe należą do ulubionych ozdób grobów, pamiętajmy o tem, że w róży tkwi głęboka symbolika i sadźmy róże na mogiłach naszych.

Gdy już pierwsze szrony zniszczą na jesień florę grobów i mogił, złocenie wnoszą raz jeszcze na cmentarze złudzenie wiosny (Złocień — Chrysanthemum), kwitnąc we wszystkich możliwych odcieniach i formach, mają tę zaletę, że nie tak łatwo padają ofiarą chłodu jesiennego. W końcu na zimę poleca się obsadzić maleńkimi świerkami lub jodełkami, umieszczając między nie kwiaty nieśmiertelników (Helchrysam monstrosum). Ammobum alatum, Statice tatarica i t. p.

Jeżeli na grobie mamy tulipany, wogóle cebulki kwiatowe posadzone, lub też i byliny, zaleca się wtedy grób pokryć gałęziami świerkowymi.

Czcijmy pamięć naszych przodków i poległych w boju o wolność bohaterów, zdobiąc ich groby kwiatami.

Wł. Włosik.

Kawiarnia Warszawska w Szarleju codziennie od godz. 6 popoł. koncert jazzbandowy

Nadchodzi zima.

Biały szron pokrył pola, ogrody,
Tęsknotę drzew —
Marzy się ziemi sen wiosny młody,
Jej cudny śpiew.

W blade południa wplecione chwile
Mgiew płynie nieć
I jak tęczowe skrzydła motyle
Pocyna lśnić.

Samotne ptaszę wylata w słońca
Gasnący róz
I zda się wieści ludzom bez końca
Wschód nowych zórz.

Biały szron jednak czemraz to wieść
Otula świat
Ptak śpiewa ciszej, smutniej, goręcej
Wiednie snów kwiat.

Gdy ptak zapuka w mroźne godziny
Do okien twych,
Ty nie odpędzaj głodnej ptaszyny
Od progów swych. —

Lecz rzuć okruszyn lub garstkę ziarna
Serdecznie rzuć
I wraz z ptaszyną — wszak trwoga marna
O szczęściu nuć! (f).

Z życia towarzystw.

Szarlej. (Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Złączonych Towarzystw w Szarleju). W dniu 24. paźdz. br. odbyło się w lokalu p. Przybyłka posiedzenie Wydz. złącz. Towarzystw pod przewodnictwem p. Kałdonka z następującym porządkiem dziennym: 1) Przywitanie J. E. ks. Biskupa (w sobotę 31. 10. br.) — 2) Sprawa uruchomienia kursów sekretarzy i odczytów. — 3) Wolne wnioski. Po omówieniu programu przywitania J. E. ks. Biskupa przez p. Górę i zachęceniu do wzięcia udziału wszystkich Towarzystw w Szarleju przez p. Kałdonka, — p. Pieczka zaproponował, żeby w najbliższym numerze lokalnej gazety poświęcić przynajmniej dwie strony na przywitanie J. E. ks. Biskupa. Wniosek ten poparli wszyscy obecni, uważając chwilę pamiątkowy dla całej Parafii. Do ustalenia porządku — w czasie uroczystości został wybrany specjalny komitet, w którego skład weszli p. Blida, p. Szreter, p. Kaleta i p. Roter. Kursa sekretarzy obiecał uruchomić p. Tyran z dniem 8. listopada. W sprawie odczytów p. Kier. Zbozień odpowiedział p. Przewodniczącemu, że otrzymał z Sekretariatu T. C. Lud. stosowne zarządzenie, do którego będzie się zastoso­wywał. Pan Przybyłek wniósł w celu zrealizowania dwa wnioski, mianowicie: pierwszy — o uruchomieniu miejscowego Koła Z. O. K. Z., które jest nieczynne zupełnie od przeszło półtora roku, drugi wniosek — o odniesieniu się do wydawnictwa miejscowej gazety w sprawie ostatnich sprostowań. Poruszono również przez burmistrza p. Górę bardzo ważną sprawę połączenia polskich list wyborczych, których aż cztery pojawiło się w miejscu. W tym celu zbiorą się w tych dniach wszyscy przewodniczący list i jest nadzieja, że powyższe usiłowania odniosą porządny skutek. Równocześnie na powyższym zebraniu p. Kier, szkoły II. Zbozień imieniem Nauczycielstwa miejscowego zapytał się p. Przewodniczącego, dlaczego nie zaproszono do Komitetu wyborczego przed-

stawicielei Nauczycielstwa na co p. Przewodniczący odpowiedział, iż rzekomo mieli się sprzeciwić temu członkowie Komitetu wyborczego. Wynikałoby z tego jakoby chciano odmówić nauczycielstwu praw obywatelskich, na których ciąży cała praca społeczna i wychowawcza. Sekr. Wydz. Złącz. Tow. w Szarleju.

Szarlej. (Z tow. gimn. „Sokół“). Z powodu bardzo ważnej sprawy, zwołuje się na niedzielę, dnia 31. 10. 26 r. o godz. 5-tej zebranie na sali drh. Kubańskiego. Celem wysłania depeszy do Rady Związku w Warszawie dot. ilości członków. Raport ten ma wykazać spistość naszej organizacji w gnieździe miejscowym. Z tego powodu zwracamy się do wszystkich członków tak czynnych, jak nieczynnych z apelem o gremjalne stawienie się na zebranie, gdyż tylko w tym wypadku okażemy siłę, spistość i karność naszego gniazda. W końcu zwracamy wszystkim członkom uwagę na to, że gniazdo bierze udział w uroczystości przywitania J. E. ks. Biskupa Lisieckiego. Zbiórka w sobotę o godz. 4-tej. — Czołem! Zarząd.

Szarlej. Związek Hallerczyków — Chorągiew Śląska — Placówka Szarlej urządza w dniu 31. października br. w lokalu p. Przybyłka o godz. 6,30 wieczorem, z okazji czwartej rocznicy swego założenia: Uroczyste Zebranie, na które mamy zaszczyt zaprosić wszystkich członków, byłych towarzyszy broni oraz sympatyków Idei Hallerowskiej. KOMITET:

K. Szymik, T. Roter, H. Sonka,
P. Ludyga, J. Przybyłek.

Brzeziny. Towarzystwo Czytelni Ludowej w Brzezinach komunikuje Szan. obywatelom o rozwoju swej biblioteki zawierającej 1302 tomów różnej treści. Książki wypożyczają się w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych. W łączności z tem podajemy do wiadomości, iż z dniem 4-go listopada r. b. będą odbywały się kursa bezpłatne dla młodzieży. Zgłoszenia przyjmują się w kancelarii szkoły I. w dniach 28-go i 29-go b. m. od godz. 4—6-tej po południu.

Porządek nabożeństw.

W kościele M. B.

Niedziela, 31. 10. O godz. 6-tej z Te Deum i bóg. za małżonków Jan i Wiktorja Hojka z powodu srebrnego wesela. — O godz. ½8-mej Segensmesse für Waleska Ludyga, Johann u. Franziska Perkac. — O godz. 9-tej uroczysta msza św. Biskupia. — O godz. ½11-tej z bóg. za röße: Piotr Gawlik, Piotr Wanot I, Augustyn Strzyż, Augustyn Kluszyk.

W kościele Kalwaryjskim.

O godz. 7-mej z bóg. za † Szczepan Majowski, matka Ludwina. — O godz. ½9-tej z Te Deum i bóg. za małżonków Jakób i Franciszka Świder z powodu złotego wesela. — O godz. 10-tej z bóg. za röße: Piotr Lebioda, Marcin Pierszala, Jan Bujoczek, Augustyn Pander.

Po południu o godz. 3-ciej w kościele M. B. Różaniec polski; o godz. 3-ciej w kościele Kalwaryjskim Różaniec niemiecki.

Poniedziałek, 1. 11: Uroczystość Wszystkich Świętych — W kośc. M. B.: O godz. 6-tej z bóg. za parafjan. — O godz. ½8-mej Segensmesse für die Rose: Marie Placzek, Sofie Stypa, Marie Pluta, Wiktorja Gwóźdź. — O godz. 9-tej z bóg. do Matki Boskiej Piekarskiej na podziękowanie. — O godz. ½11-tej z Te Deum i bóg. za małżonków Stanisław i Albina Gola z powodu srebrnego wesela.

W kościele Kalwaryjskim: O godz. 7-mej z wyst. bóg. do Boskiej Opatrzności na intencję dziewcząt. — O godz. ½9-tej z bóg. za † Maria Dutkiewicz. — O godz. 10-tej z bóg. za röße: Anna Klinkert, Helena Gajda, Maria Stróż, Franciszka Rost.

Po południu o godz. 2-giej nieszpory świąteczne. — O godz. ½3-ciej nieszpory żałobne i procesja na cmentarz. — Wieczorem o godz. 6-tej Wigilje i kazanie o duszach w czyściu.

Wtorek (Dzień Zaduszny): Od godz. ½5-tej do 10-tej msze św. za dusze w czyściu.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek zawiadomienia Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V. z 13. IX. br. L. 5755/0g. Pob. podaję do ogólnej wiadomości, że Min. Spraw Wojskowych przedłożyło na zasadzie art. 62 i 63 ustawy z dnia 23. V. 1924 r. zaciąg ochotniczy do służby w piechocie do dnia 15. lutego 1927 r.

Jako ochotnicy mogą być przyjmowani mężczyźni urodz. w latach 1907, 1908 i 1909, nieposiadający cenzusu naukowego uprawniającego do służby półtorarocznej. Termin wcielenia dla tych ochotników ustalony został na czas od 17—19. III. 1927 r.

Również mogą pob. ur. w roku 1903 a zaliczeni do nadkontyngensu wnosić prośby do P. K. U. o powołanie ich do czynnej służby w marcu 1927 r.

Podania ochotników z r. 1907, 1908 i 1909 oraz podania nadkontyngensowych rocznika 1905 będą przyjmowały P. K. U. do dnia 15. lutego 1927 r.

Świętochłowice, dnia 7. października 1926 r.

Starosta (—) Dr. Potyka.

Ogłoszono!

Szarlej, dnia 25-go października 1926 r.

NACZELNIK GMINY
Góra.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Porody: Franiel Teodor, górnik, córka; Wilk Jan, rębacz, syn; Jurecko Robert, ślusarz, córka; Karmański Franciszek, górnik, córka; Urbańczyk Jan, górnik, syn.

Zgony: Imiolczyk Monika, niezamężna w wieku 57 lat.

Śluby: Juljan Morsko, robotnik, Szarlej z wdową Apolonją Katryniok z domu Kulosek.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny Śl.

Porody: Schörnich Karol, robotnik, syn. — Riedel Kurt, ogrodowy, syn. — Sarwas Wilhelm, kupiec, syn. — Heliosz Paweł, górnik, córka. — Bijok Bernard, górnik, córka. — Benski Piotr, górnik, córka. Piowczyk Ferdynand, górnik, córka. — Styra Jadwiga, robotnica, syn. — Piotr Michał, kolejarz, syn. — Fernes Jan, ślusarz, córka. — Słaboń Wilhelm, robotnik, syn. — Osada Jan, górnik, córka. — Wojciech Kleofas, górnik, syn. — Reska Michał, strażak, córka. — Benz Ludwik, górnik, syn. — Dworaczek Antoni, budowniczy, syn. — Musialik Michał, górnik, córka. — Musialik Jan, maszynista, córka. — Adamiec Jan, górnik, córka. — Rudy Ignacy, górnik, syn. — Cieplik Antoni, robotnik, córka. — Gajdzik Franciszek, dozorca, córka. — Woźnica Antoni, stolarz, syn.

Zgony: Sobała Karolina z Gajdów, wdowa, 79 lat. — Kostorz Katarzyna z Olszówków, wdowa, 82 lata. — Mocek Róża, dziecko 1 rok dwa miesiące. — Gacka Otylja z Ziorów, zamężna 45 lat.



Dlaczego się

męczyc

Tarcie bieliznie szkodzi

jeżeli pracę przy praniu można sobie ułatwić przez użycie proszku

„MEWA“

który jest idealnym środkiem do prania. Zawiera 45% najlepszego mydła, bieliznę bieli i jej nie szkodzi.

Pierwszorzędne mydło do prania

„MEWA“

jest również wszędzie do nabycia.



Na Wszystkich Świętych poleca lampki na groby
Drogerja św. Barbary, Szarlej / właśc. Czesław Wolski / Tel. 77.

WYBORY do Rad gminnych.

UWAGI:

Każdy Polak i każda Polka musi brać udział w wyborach!
 Każdy Polak i każda Polka musi głosować za listą polską!
 Nikomu nie wolno w dzień wyborów pozostać w domu!
 Nikomu nie wolno głosować na listę niemiecką lub listę pod wzgl. polskości nie pewną!
 Tego wymaga polskość i przyszłość G. Śląska.

Z początkiem listopada r.b. otwieram w Szarleju, Kamieńska 51 (dawniej Hurtownia tytoniowa)

Drogerja św. Jadwigi skład farb

Polecam:

lakiery, pokosty, pędzle, szablony, wszelkie w zakres wchodzące towary apteczne, opatrunki, artykuły gumowe i toaletowe, mydła, kosmetyki, perfumy itp.

Wszelkie porady fachowe udziela się chętnie i sumiennie.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia i udzielenie mi zaufania, zapewniam skora i rzetelną obsługę.

Z poważaniem

Zdzisław Majewicz
dawniej w Rozbarku.

Jan Kubański - Restauracja

Szarlej, ulica 3. Maja

poleca

swą salę parkietową

na wesela, zabawy towarzyskie itp.

Wina, wódki i likiery w najprzedniejszych gatunkach.

Pierwszorządna kuchnia: **Obiady - Kolacje.**

Rzetelna obsługa!

Rzetelna obsługa

Szanownym obywatelom Szarleja przypominam niżej

„KIOSK“ (sprzedaż gazet)

przy Krzyżu.

Tam można kupować dziennie świeże gazety, śląskie, poznańskie i krakowskie. — Można także zamawiać i w abonamencie z odnośnieniem do domu.

Stare gazety sprzedają na funty.

Z poważaniem

A. Glazowski.

Przyjmuję też i ogłoszenia do „Głosu z nad Brynicy“

Kto popiera handel i przemysł zagraniczny ten zwiększa w kraju szeregi bezrobotnych.

CZYNNOŚĆ POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

Wielkie Piekary w Szarleju.

za czas od 20—26. X. 1926 r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

1 kradzież targowa, 2 kradzieże zwykłe, 1 napad, 1 przeszkadzanie w czynnościach służb., 1 puszczanie w bieg fałszowanych banknotów, 1 dręczenie zwierząt, 8 przekroczeń przep. kolejowych, 3 przekroczenia rozp. o poj. motorowych, 1 przekroczenie rozp. o obrocie mięsa, 2 przekroczenia przep. pol. drogowej, 1 przekroczenie przep. targowych, 1 przekroczenie przep. meldunkowych, 5 przekroczeń przep. policyjnych.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 oszustwo, 2 zakłócenia spokoju nocnego, 1 przekroczenie ust. przemysłowej, 3 przekroczenia przep. pol. drogowej, 1 przekroczenie przep. budowlanych, 3 przekroczenia przep. policyjnych.

OSTRZEŻENIE.

Szarlej. Pewni ludzie mają w tem interes, ażeby moja osobę podawać w pogardę i rzucają na mnie oszczerstwa, jakobym miał w pewnym towarzystwie w lokalach pp. Marcinka i Głombicy wyzywać przeciw Polsce. Nadmieniam, że ta wiadomość jest wyssana z palca i wiertnem kłamstwem. Wobec tego ostrzegam każdego przed rozszerzaniem tych pogłosek, w przeciwnym bowiem razie byłbym zmuszony każdego takiego głościela pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.
Mateusz Maruszczyk, Szarlej.

Szan. Publiczności Szarleja i okolicy polecam mój

bogato zaopatrzony skład w wódki, likiery, wina, czekolady i papierosy

po najniższych cenach

z firm jak: Baczewski, Wyskok, Sedlaczek, Klonowski, Puszkiewicz, Mutz, Jenkner, Szarlaj, Szymański i t. d.

Największy wybór na uroczystości weselne i chrzciny.

Jan Ludyga, Szarlej
ulica 3-go Maja 1.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w

Głosie z nad Brynicy

Hotel „CENTRAL“, Jan Knop, W. Piekary

OBERZA

RESTAURACJA

poleca na nadchodzący sezon zabaw zimowych swoją nowo odrestaurowaną

salę parkietową i wygodne lokale towarzyskie.

Dobrze pielęgnowane piwa: **Okocimskie** i Tyskie stale na składzie.

Wina, wódki i likiery po bardzo przystępnych cenach.

Najtańsze źródło zakupu na wesela, chrzciny i inne uroczystości.

Wzajemna Kasa Pogrzebowa

na Szarlej, Piekary i okolicę liczy po przeszło trzy miesięcznym istnieniu około

700 członków.

Wstęp 1 zł., składka miesięczna 1 zł. Dotąd wyprawiono w **jedenastu wypadkach** bezpłatne pogrzeby zmarłych członków (trumna, wóz pogrzebowy itp.) Po półrocznej przynależności **wypłaca się 200 zł.** pośmiertnego. Nasza kasa pogrzebowa **już dziś** nazywaną bywa **dobrodziejstwem** ludności niezamożnej.

Równocześnie z powiększaniem się liczby członków wrażliwają widoki na obniżenie składek.

Przystępujcie więc **w własnym interesie** jak najliczniej do

WZAJEMNEJ KASY POGRZEBOWEJ!

W najkrótszym czasie wyjdą z druku statuty zatwierdzone przez władzę. Zgłaszać na członków można się:

w Szarleju:

Skład mebli H. MÜLLER,
ul. 3-go Maja 51 :: Tel. 51.

w Wielkich Piekarach:

Skład mebli H. MÜLLER,
ul. Marjacka 73 :: Tel. 67.

KAROL MUTZ, Szarlej

Telefon 73

Handel win

Telefon 73

Szanownej Publiczności z Piekary, Szarleja i okolicy polecam mój bogato zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

jak

kuchnie w komplecie i częściowo
jadalki

sypialki

pokoje męskie i

zwyczajne meble

każdego rodzaju po znanych najniż. cenach i dogodn. warunkach. Specjalność: Własny wyrób mebli wyściełanych, wykonanych tylko z najlepszych materiałów, jak leżanki, kanapy, materace itp.

Mój skład oglądać można w każdym czasie bez przymusu kupna.

H. MÜLLER

I. skład: W. Piekary

ulica Marjacka. — Telefon 67.

II. skład: SZARLEJ

ul. 3-go Maja 51 — Telefon 51.

Dokąd idę w niedziele?

**Do Kawiarni Warszawskiej
w Szarleju**

gdzie w każdą niedzielę i święta odbywa się
zabawa taneczna (JAZZ)

O liczne przybycie uprasza Gospodarz.

Swieczki

na groby w rozmaitych wielkościach

poleca
Julj. PIECZKA, SZARLEJ, ul. 3. Maja 52

Na nad-
chodzący **sezon zimowy**

polecam mój bogato zaopatrzony skład

obuwia zimowego

jak:

Buty długie

Buty półdługie

Trzewiki ciepło futrowane

Trzewiki filcowe

Trzewiki wełniane

(Kamelhaar)

Kalosze

Sniegowce

w wszelkich gatunkach i wielkościach.

Sprzedaję również:

wykrój skóry i wszelk. przybory do obuwia
i dla szewców.

Jan Mzyk

Szarlej, ul. 3-go maja 1.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Górn. Sl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

Obrazę

wyrządzoną p. Czesławowi Perskiemu odwołuję.

Józefa Pierszkała, Szarlej, ul. 3-go Maja

Antoni Walochnik, Szarlej

ulica 3-go Maja 1

Biuro dla spraw sądowych i prywatnych

załatwia wszelkie sprawy sądowe, prywatne, ściąga długi
opracowuje renty i t. d.

Na życzenie przychodzę do domu.

M. Kaczmarczyk, Szarlej

ulica 3-go Maja 6

Księgarnia -- Introligatornia

poleca

książki powieściowe, książki do nabo-
żeństwa, papier kolorowy, papier do pi-
sania i wszelkie inne materiały biurowe.

KAROL MUTZ, Szarlej

Telefon 73

Handel win

Telefon 73

Wełnianą odzież

Trykotaże
Artykuły dziane
i heklowane
Pończochy
Rękawiczki

Ciepłą bieliznę

dla pań, panów i dzieci

wszelkie wełny
i bawełny oraz
wszelkie towary
krótkie i dobre
dla krawiectwa

kupuje się dobrze i tanio u firmy

Juljan Pieczka

w Szarleju, ul. 3-go Maja 52.

Własna pracownia bielizny.

Kupuj tanio a dobrze!!!

Tel. 43.

Otton Blida

Tel. 43.

Szarlej, ul. Piekarska nr. 23

objął z dniem 15. września br. ponownie swój interes i poleca
swoją bogato zaopatrzoną skład

starych win i najrozmaitszych likierów

tylko z pierwszorzędnymi firmami.

W I N A:

		1/4 litr.	butelki 1/4 litr.	1/2 litr.
Pomona Cabinet	ca. 12 %	2,00 zł.		
Bordeaux medec.	ca. 12 %	2,20 zł.	2,75 zł.	
à la Szamorodner	ca. 14 %	2,30 zł.	2,80 zł.	
à la Tokajer	ca. 15 %	2,60 zł.	3,25 zł.	
à la Madeira	ca. 16 %	2,90 zł.	3,50 zł.	
à la Vermuth	ca. 16 %	3,00 zł.		
à la Malaga	ca. 16 %	3,20 zł.	3,80 zł.	
à la Oporto	ca. 20 %	3,40 zł.		
à la Cherry	ca. 25 %	3,90 zł.	4,80 zł.	

Prawdziwe franc. konjaki i najlepsze winne wypalanki.

Wielki wybór likierów

po najtańszych cenach z pierwszorzędnymi firmami krajowymi i zagranicą.
jak: Baczewski, Sedlaczek itd.

Piwa tyskie i cieszyńskie
kufel 35 gr., butelka 35 gr., dzbanek (1/4 litr) 95 gr.

Prawdziwe soki malinowe i wiśniowe
w pierwszorzędnej jakości.

W każdą niedzielę i święto

Wstęp wolny. **wieczór muzyczny.** Wstęp wolny.

Przyjdź i przekonaj się! Towar towarowi nie jest równy!

Kupuj tanio a dobrze!!!

INŻYNIER

B. GOWARZEWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH
BRZESZCZYŃSKIE

ULICA WARSZAWSKA 10 — TELEFON SZARLEJ 37

WYKONUJE ROBOTY NAD- I PODZIEMNE

BUDUJE DROGI BITE, KOLEJE ŻELAZNE,

REGULACJE KANAŁÓW I RZEK I WYKO-

NUJE WSZELKIE ROBOTY BETONOWE.

J. Gracek, księgarnia

Wielkie Piekary, ul. Marjacka 48

poleca

książki powieściowe, książki
do nabożeństwa, papier listowy
i wszelkie materiały biurowe.

Lekcje

najnowszej stenografii
polskiej „Stolce Szrey”
nie „Balczyńska” —
oraz i niemieckiej, rów-
nież i pisania na ma-

szynach udziela: Górnośląski Zakład Stenograficzny.

Nauka jest pojedyncza. Stenografowie tego najnow-
szego systemu osiągają do 180 sylab lub 600 gło-
sek na minutę. Zgłoszenia przyjmuje się w Szarleju
Piekarska 23 w restauracji p. Blidy w ponie-
działki, środy i piątki w godz. 11-tej do 20-tej.

Hurtowny skład piwa
książęco tyskiego
i fabryka wód mineralnych

Fa. A. Krubasik

Tel. 37. Radzionków Tel. 37.

dostarcza każdą ilość

piwa książęco tyskiego

jak Porter, Export i Pilzneńskie
w beczkach i butelkach z stale świeżych
dostaw

oraz wody mineralne i kwas węglowy.

Kto lubi oszczędzać

kupuje po najniższych cenach:

Farby	Lakiery emaljowe	Szablony
Pokosty	białe, pierwszorzędnej	Pendzle
Sekatywa	jakości w puszkach po	Szelak
Lakiery	1/4, 1/2, 1 i 2 funt.	Klej stolarski
Terpentyne	farby emaljowe	Kredy i gips
	kolorowe, w 32 różnych	
	kolorach w puszkach i	
	luźno, oraz	
	lakiery do podłóg	
	w 10 różn. odcieniach	
	najkorzystniej u	

Gerard Kmiotek

I. skład:
Drogerja pod Aniołem
Wielkie Piekary
Mariacka 47. Telefon 114.

II. skład:
Drogerja Iris
Mysłowice
Bytomska 8. Tel. 1051.

Na Dzień Zaduszny

świece na groby

wszystkie gatunki

i lampki kolorowe

po najniższych cenach poleca

GERARD KMIOTEK

I. skład:
Drogerja pod Aniołem
Wielkie Piekary
Marjacka 47. Telefon 114.

II. skład:
Drogerja Iris
Mysłowice
Bytomska 8. Tel. 1051.